

Głos Leszczyński

Przedpłata na pocztę: miesięcznie 1 zł 12 gr. Opłata manipulacyjna 10 gr. W ekspedycji i agenturach miesięcznie 1 złoty. — Odnoszona gazeta w dom mies. 20 gr więcej. Numer pojedynczy 6 groszy.

Ogłoszenia: wiersz mm. 6 łm. 5 gr. Rekl. 1 łm. w wiadomości. potocz. 25 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1 zł. Ogłosz. zaobce i dla poszuk. posad. taniej. Za telef. pod. ogł. nie bierzemy żadnej odpow.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński. Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej”. Spółdzielnia z odpow. ogr. w Lesznie.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszczyński” wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt. Redakcja, ekspedycja i drukarnia przy ul. Wolności 20. Telefon 612

Potrzeba propagandy.

Gdybyśmy się zapytali, jaka jest największa przeszkoda, hamująca normalny rozwój naszych stosunków, to uspešno lwia część odpowiedzi brzmiałaby — społeczne nieucitwo obywateli miast i wsi. Nie zapominajmy o tem, że niestety do dzisiejszego dnia jesteśmy narodem analfabetów. Ogółem, jak stwierdza statystyka, mamy przeciętnie z górą 50% nieumiejących czytać i pisać, a bardzo skromnie licząc ze 75% obywateli, którzy nie orientują się w najprostszych zagadnieniach społecznych. A jednak ta gromada analfabetów społecznych wpływa na bieg życia publicznego, biorąc udział w wyborach, wysyłając swych przedstawicieli do rad miejskich i sejmików, sejmu. Nic tedy dziwnego, że ci kompletni analfabeci stają się zazwyczaj lupem demagogicznej agitacji, która szafując kłótnie niebezpiecznymi obietnicami, wprowadza do organizacji samorządowych i t. d. polityczny frazes i nieucitwo.

Rezultaty tego są nadzwyczaj smutne. W naszych gminach miejskich i wiejskich stanowczo zbyt dużo się gada, a zbyt mało się robi.

Chcąc wyrwać zło z korzeniem, trzeba obok zreformowania ustaw samorządowych, zabrać się do energicznej walki z nieucitwem społecznym szerokich mas. Choroba ta nie może być usunięta jedynie za pomocą powszechnego nauczania. W ramach programów szkolnych mamy odrębne oddziały traktujące obywatelskiego, zło to nie może być usunięte w wiedzy, zdobyta w szkole powszechna, cudziemić.

Dla zwalczania nieucitwa społecznego potrzebne są specjalne, nadzwyczajne środki. Obok uświadczenia społecznego w szkołach potrzebna jest specjalna propaganda społeczna. Trzeba za pomocą odpowiedniej propagandy podnieść stopień uświadczenia społecznego, trzeba aby najstarsze warstwy społeczeństwa zrozumiały zasadniczą linię naszej polityki państwowej i samorządowej, aby znały rodzime ustawodawstwo, swe prawa i obowiązki.

Dotychczasowa propaganda, zazwyczaj negatywna, nie może pozostawać w rękach czynników destrukcyjno-demagogicznych, które chcą wszystko nagiąć do swojej doktryny i ścigać na swoje ciasne partyjne podwórko.

Powstaje więc pytanie: kto ma prowadzić tę propagandę. Odpowiedź jest bardzo prosta. Wszyscy uświadczeni i obywateli, wszyscy komu leży na sercu sprawa rozwoju naszych miast i wsi, a przede wszystkim nasze organizacje kulturalno-oświatowe, jak: Macierz Szkolna, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Uniwersytety Ludowe, Związki Młodzieży, Związki Zawodowe, Kółka Rolnicze. Organizacje samorządowe powinny tym instytucjom przychodzić z wydatną i rzetelną pomocą materialną i materialną.

Trzeba aby nasze organizacje kulturalno-oświatowe zrewidowały swoje programy i udzieliły więcej miejsca naukom obywatelskim. Mijał okres niewoli, nie tylko mamy pamiętać o tej Polsce, która była, lecz i o tej która jest, którą mamy rozbudować!

Sprawa to pilna, bo stoimy prawdopodobnie w przededniu nowych wyborów do ciała samorządowych. Wynik ich w znacznym stopniu związany jest z rozmiarami i rodzajami propagandy społecznej, jeżeli ją rozwinie, lub — co byłoby fatalnym w skutkach zaniedbanie — poniechamy.

Ze sejmu i senatu.

Warszawa, 4. 2. Komisja Ochrony Pracy rozpatrywała wnioski nagłe Chrz. Dem., Klubu Chrz. Nar. i N. P. R. w sprawie znanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu liczby

świąt, jako dni wolnych od pracy. Wnioski referował pos. Rudnicki (Z. L. N.). Komisja jednogłośnie uchwaliła zmianę wyżej wymienionego rozporządzenia, polegającą na tem, że do liczby świąt, jako dni wolnych od pracy, dołącza się jeszcze drugie dni Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt.

Odrzucono następnie wniosek Chrz. Dem., N. P. R. i Klubu Chrz. Nar. o przywrócenie święta Matki Boskiej Gromnicznej. W czasie dyskusji, jaka się rozwinęła nad wnioskami, zmierzającymi do nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczyposp. o ograniczeniu liczby świąt, p. min. Sokal złożył następujące oświadczenie rządowe:

Rozporządzenie p. Prezydenta wymaga w szczególności rozwinięcia dlatego, że pełnomocnictwa, na podstawie których zostało wydane, nie wystarczają na potraktowanie sprawy dni świątecznych w całej rozciągłości, to znaczy z uwzględnieniem interesów mniejszości wyznaniowych, ustalenia kar za nieprzestrzeżenie przepisów itp.

Rząd pragnie, by sprawa dni świątecznych została uregulowana na przyszłość w drodze odpowiedniej ustawy. Obecnie rząd jest skłonny przychylić się do sejmowego projektu noweli do wymienionego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w tym duchu, aby drugie dni świąt Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt zostały przywrócone jako dni wolne od pracy.

Warszawa, 5. 2. Senat przyjął wczoraj w brzmieniu uchwalonem przez sejm nowelę do ustawy o monopolu tytoniowym, rozciągającą tę ustawę również na pracowników biurowych w zakupionych fabrykach i zakładach, dalej nowelę do ustawy o uposażeniu funkcyjniejszych państwowych i kolejowych.

Układ o konsolidacji długu amerykańskiego. Sen. Szarski referował ustawę ratyfikacyjną układu o konsolidacji długu amerykańskiego. Przy tej okazji w imieniu senatu referent złożył wielkiemu narodowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Polnenni i ogólnie polskiemu ludowi za dowody tak zaszczytne, dla nas przyjaźni i rozwoju dla szczęścia ludzkości. Przemówienie swe referent zakończył słowami: „Chwała i cześć Stanom Zjednoczonym!” Słowa te przyjęte zostały hucznymi oklaskami, poczem ustawę jednogłośnie przyjęto.

O zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Sen. Bielawski referował ustawę o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju, zaznaczając, że od dawna żadna ustawa nie wywołała takiego podniecenia w społeczeństwie, jak ta właśnie. Referent dochodził do przekonania, że nietykalność mieszkania, jaką poręcza nasza Konstytucja, nie jest wcale wolnością od wszelkich świadczeń mieszkaniowych na rzecz państwa. Licząc się jednak z zapowiedzią rozdźwięku między wojskiem a cywilną ludnością, do czego nie można dopuścić, Komisje Senatu odrzuciły zasadę kwaterunku stałego. W zakwaterowaniu przejściowym zaprowadzono ulgi dla ludności cywilnej przede wszystkim przez skrócenie terminu prekluzyjnego dla zajęcia do 3 miesięcy, a tylko w wypadku zmian w całej dystrykcji, oraz stworzenie nowych oddziałów — są to rzadkie wypadki — do 6 miesięcy. Następnie zwolniono nowe budowie od kwaterunku, a dla usunięcia pieszczyny tarcia między posiadaczem mieszkania a zakwaterowanym po zastawiono posiadaczowi mieszkania prawo wyboru pokoju na kwatery. Wreszcie zakwaterowany nie korzysta z kuchni, co odpowiada wzorom europejskim.

W końcu referat zauważa, że ustawa może być złotym mostem między ludnością cywilną a wojskiem, jeżeli ludność wykonywać ją będzie lojalnie, a zakwaterowani wojskowi nie przyniosą sprawie szkody przez niewłaściwe zachowanie się w zajmowanym pomieszczeniu.

Sen. Biły (P. S. L.) jako sprawozdawca Komisji Wojskowej wyjaśnił szczegółowo wszystkie zmiany, wprowadzone do ustawy przez komisję senatu. Najważniejszą jest wprowadzenie nowej uzupełniającej instytucji funduszu kwaterunkowego, który czerpie swe dochody z podatku kwaterunkowego, opłat od wojskowych za kwatery w budynkach, wniesionych z tego funduszu, oraz z dochodów nadwyżkowych, kar pieniężnych i wynagrodzeń ubezpieczeniowych. Podatek kwaterunkowy pobierany będzie przez lat 10, poczynając od 1 stycznia 1925 r. od mieszkań na obszarze gmin miejskich. Podatek ten wymierzać i ścigać będą organy związków samorządowych.

Sprawy polskie.

Bezpodstawa decyzja Wys. Komisarza Ligi Nar.

Gdańsk, 4. 2. Wys. komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał dziś decyzję w sprawie pocztowej, orzekając, że poczta polska w Gdańsku przeznaczona jest wyłącznie dla korespondencji urzędów polskich w Gdańsku i niema prawa utrzymywania urzędów pocztowych poza centralą na placu Heveliusa. Decyzję tę opiera wys. komisarz na interpretacji dawnej decyzji wys. komisarza, nie odnoszącej się do urzędów pocztowych polskich w porcie gdańskim, pomijając traktat wersalski i obowiązujące umowy między stronami, jak również protokoły do umowy warszawskiej, zawierające odmiennie oświadczenia stron. Decyzja powyższa niema żadnej siły wykonawczej. Polska zakłada rekurs do Ligi Narodów, która wyda ostateczną decyzję.

Konferencja oświatowa pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

We wtorek po poł. odbyła się w warszawskim zamku królewskim z inicjatywą i pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej druga z rzędu konferencja w sprawie szkolnictwa, przy liczonym udziale przedstawicieli eter rządowych, władz, sejmików powiatowych, oraz nauczycieli. Po otwarciu konferencji zabrał głos p. Włodzimierz Makars, prezes zrzeczenia samorządów powiatowych, po którym przemawiali p. Stanisław Łukasiewicz, nacelnik wydziału szkół technicznych przy Mł. W. R. i O. P. oraz szereg mówców. Mówcy podkreślili zgodnie konieczność stworzenia jaknajwiększej ilości szkół zawodowych, któreby miały zadanie praktycznego wychowania, oraz zwiększenie ilości kursów zawodowych. Droga ta można byłoby wyrobić z korzyścią dla państwa i społeczeństwa, szereg ludzi wielkich, marnujących się w obecnych warunkach. W krótkich słowach odpowiadał na przemówienie p. Makars, podjętych przez mówców. W końcu posiedzenia sen. Zdanowski dziękował Prezydentowi za przyjęcie przewodnictwa i żywe zainteresowanie się sprawą szkolnictwa, poczem p. Prezydent zamknął posiedzenie.

Polak w komisji rozbrojeń Ligi Narodów.

W połowie lutego zberze się w Genewie pierwsza sesja utworzona przez Radę Ligi Narodów na miejsce dawnej tymczasowej komisji mieszanej, komisja koordynacyjna, której powierzone zostaną prace przygotowawcze, związane z zagadnieniem rozbrojenia. Posątkowo komisja będzie się zajmowała sprawą kontroli międzynarodowej w handlu bronią i amunicją, sprawą prywatnej fabrykacji broni, oraz sprawą wymiany dokumentów statystycznych, dotyczących rozbrojenia. W komisji tej reprezentowane są wszystkie organizacje techniczne Ligi. W dniu wczorajszym komitet ekonomiczny postanowił delegować do tej komisji z urzędu swego przewodniczącego, którym podczas sesji obecnej jest Brazylijczyk Barbena Carneiro oraz Polak Antoni Wieniawski, który cieszy się wielkim autorytetem wśród wszystkich członków komitetu. Wybór Wieniawskiego nastąpił na wniosek Anglika Smitha, poparty bardzo gorąco przez eksperta belgijskiego.

Premjer o stabilizacji urzędników i urzędniczek.

Warszawa. Delegacja urzędników złożyła premierowi Grabiekiemu memoriał dotyczący stabilizacji urzędników, ustawy o emeryturach także w stosowaniu do urzędniczek. Premier dwie sprawy premier przyrzekł szczegółowo rozpatrzyć, natomiast uznał bez zastrzeżeń stanowisko urzędników w sprawie kobiet. Delegacja zażądała, ażeby urzędniczek przy stabilizacji były traktowane na równi z urzędnikami.

Zjazd urzędników państwowych.

Warszawa. W poniedziałek rozpoczęły się obrady zjazdu przedstawicieli urzędników z całego państwa. Przybyło około 300 delegatów. Obrady potrwać kilka dni.

Budżet na luty zrównoważony.

Warszawa. Preliminarz budżetowy na miesiąc luty jest zrównoważony. Wydatki preliminarzowe wynoszą 148,400,000 zł, wydatki inwestycyjne 18.9 w tem na budowę domów urzędniczych 45,000 zł. w województwach wschodnich, na inwestycje związane z ochroną granic 2 1/2 milj., wydatki ogólne

w kwocie 24, emerytury i zaopatrzenia 10 1/2, na biele bilonu 6 1/2 milj., ministerstwo oświaty 27 1/2 milj., robót publicznych na drogi i mosty 1 1/2 milj., na przebudowę mostów 500 000, na regulację rzek 460 000, na odbudowę 500 000, ministerstwo pracy dla bezrobotnych 1 1/2 milj. zł.

Polaka wobec jubileuszu Vasco da Gamy.

Warszawa, 2. 2. Z okazji uroczystości odbywających się w Lizbonie dla uczczenia pamięci Vasco da Gamy p. Prezydent Republiki wysłał na ręce prezydenta republiki portugalskiej depezę następującej treści.

Jego Ekscelencja p. Prezydent Republiki Portugaliskiej — Lizbona. W chwili, gdy Portugalia obchodzi rocznicę śmierci sławnego żeglarsza Vasco da Gamy, przyłączam się z całym narodem do tych uroczystości na część wielkiego Portugalczyka, którego geniusz przyczynił się tak bardzo do sławy jego ojczyzny.

Przy tej okazji pragnę wyrazić najserdeczniejsze życzenia pomyślności dla Waszej Ekscelencji i całego narodu portugalskiego (—) Wojciechowski.

Jednocześnie zostały wysłane depezę przez Tow. Naukowe w Warszawie do towarzystwa geograficznego w Lizbonie i przez radę miejską m. s. Warszawy do prezydenta miasta Lizbony.

Zjazd Sejmików powiatowych w Warszawie.

W sali posiedzeń Rady miejskiej rozpoczął wczoraj swe obrady doroczny zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych, w którym prócz licznie przybyłych delegatów wzięli udział ze strony Rządu ministrowie: Ratajski, Sokół, Raczynski, Rybczyński dyrektorzy departamentów i naczelnicy wydziałów Mln. Spraw wewnętrznych i inni. Zjazd otworzył sen. Zdanowski, który w dłuższym przemówieniu zreferował dotychczasową działalność biura zjazdów.

Po przemówieniach powitalnych, p. i. także ministra p. Ratajskiego przystąpiono do wygłoszenia sprawozdań.

Sprawozdanie z okresu ubiegłego wygłosił senator Zdanowski, przewodniczący zjazdu. W obrazernym i szczegółowym przemówieniu zilustrował mowca przebieg prac samorządów, przytaczając dane liczbowe.

Najważniejszymi pracami zrzeczenia były troski o najlepsze podstawy prawne organizacji samorządowych, pogłębienie tych prac, sprawy ustaw zasadniczych, opieki społecznej, drogowej i wreszcie sprawy finansowo-gospodarcze.

Niezmiernie ważnymi są sprawy drogowe, które pozornie zostały rozwiązane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10. 12. 24. r.

Osiągnięto pewne sukcesy w staraniach uregulowania spraw opieki społecznej — leczenia ubogich, walki z alkoholizmem. Użytkano już zgodę rządu na kolołowe, przekazywanie ich samorządom, na walkę z alkoholizmem i t. p.

Nie mniej doniosłymi są sprawy finansowe, jak pokrywanie niedoborów podatkami gminnymi i sprawa pokrywania kosztów utrzymania policji. W tej mierze udało się uzyskać ugi dła naszych kresów, gdzie jak wiadomo jest stacjonowana znaczna ilość oddziałów policyjnych.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wygłoszone przez p. Kruszewskiego wykazało oszczędność i umiar w gospodarowaniu groszem zrzeczenia.

Następnie dr. Jaroszyński referował [zagadnienie nadzoru].

Niezmiernie trudne do rozwiązania zagadnienie nadzoru nad samorządami. Trudności wszystkie będą przewyżnione z chwilą uchwalenia odpowiednich przepisów i ustaw normujących nadzór i funkcjonowanie samorządów.

Referat o Państwowej Radzie Samorządowej wygłosił p. Osmołowski.

Samorzady polskie, opierają się na ustawach samorządowych wprowadzonych przez 3 zaborców, do których doszły i dochodzą jeszcze ustawy, rozporządzenia, okólniki itp. wydawane przez Sejm, Senat, ministerstwa, województwa i t. p. Wytwarza się chaos. Konstytucja marcowa pięknie określa samorzady, jak one wyglądają w praktyce? O tem [najlepiej] wleża samorządowcy. Unormowanie i jednoczesne ustalenie dotychczasowych podstaw prawnych samorządów jest najpilniejszą sprawą.

Po wysłuchaniu referatów przystąpiono do wyborów przewodniczących komisji, rezultatem których p. Cieński powołano na przewodniczącego komisji prawo administracyjnej, p. Ossowski — gospodarczej a do komisji do spraw organizacyjnych zostali powołani wszyscy członkowie Rady Zjazdowej z p. senatorem Zdanowskim na czele.

Wiceprezorem obradowały komisje które rozpatrywały szereg wniosków zgłoszonych przez Radę, jak też i poszczególne delegacje.

Zjazd dyrektorów szkół średnich.

Zjazd przyjął następny wniosek dyr. A. Rontalera: „Przysposobienie wojskowe młodzieży szkół średnich jest nietylko środkiem do wyrobienia tężyzny i osiągnięcia elementów sprawności wojskowej, lecz zarazem pierwszorzędnym środkiem wychowania obywatelskiego, i powinno być zaprowadzone w szkołach polskich jako obowiązkowe. Szkoły nie powinny się uchylać od nabywania pomocy naukowych i sprzętu dla swych hufców. Do programu nauk szkolnych należy wprowadzić nauki wojskowe. Władze powinny ułatwiać młodzieży szkolnej korzystanie ze sprzętu wojskowego, dbać o wybór miejsca na ćwiczenia, jako też o miejsce zbiórek, podnieść warunki kulturalne jako też i stronę estetyczną pracy i stopy życiowej podczas ćwiczeń i pobytu w obozie. Prawa absolwentów przysposobienia wojskowego powinny być określone w drodze ustawy.“

Z zagranicy.

Rozwija się sława szczupłości niemieckiej policji

W Niemczech wykryto nową siłę korupcyjną w sposób zupełnie przypadkowy. Oto nacelnik policji kryminalnej w Lipsku, Ruwel, który specjalnie zajmował się zwalczaniem międzynarodowych złodziei kieszonkowych, zwrócił na siebie uwagę życiem ponad stan. Od wielu lat umiał on odwracać od siebie podejrzania, twierząc, że pieniądze otrzymuje od bogatych krewnych. Niedawno temu szef hamburskiej policji kryminalnej zawiadomił kierownika ta-

kiego urzędu w Lipsku, że banda złodziei kieszonkowych w Hamburgu usiłuje przekupić jednego z wyższych urzędników kryminalnych. Złodzieje ci wysłali pośredników do owego urzędnika i ofiarowali mu 20 procent zysku od ich „interesu“ złodziejskiego. Za zgodą swego szefa urzędnik ów pozornie zgodził się na propozycję złodziei i jakkolwiek banda poznała się na fortelu i zerwała rokowania, zdolano od nich wydobyć wiadomość, że w innych miastach są przekupieni urzędnicy. Wymienili oni wówczas nazwisko Ruwela. Szef jego wspólnie z urzędnikami kryminalnymi z Hamburga prowadził potajemnie śledztwo przeciw Ruwelowi w następstwie czego Ruwel aresztowano.

Podjętym jest on o to, że za drogiecenne prezenty oraz wielkie sumy pieniężne wypuszczał na wolność złodziei kieszonkowych. Przeprowadzono u niego rewizję domową, która dała obciążający rezultat. Aresztowany usiłuje bronić się wykrętem, jakoby całą tę sprawę ukarłowali berlińscy złodzieje kieszonkowi za zwalczanie ich. Nie jest wykluczone, że sfera ta znacznie się rozszerzy. Stwierdzono bowiem, że w Hamburgu, Monachjum i Kolonii urzęduje wielu przekupnych funkcjonariuszy policyjnych.

Marks prezydentem Rzeszy?

Berlin. Dzis odbyło się tu zebranie przyjdum partii demokratycznej w sprawie wyboru przyszłego prezydenta Rzeszy. Jak przypuszczają, dotychczasowy prezydent Rzeszy Ebert nie przyjdzie ponownie kandydatury. Największe szanse wyboru ma były kanclerz Marks.

Soiety powędzają drożynę w Anglii.

Londyn. Zwyczaj cen chleba, którego cena wzrosła z 10 na 11 pensów za bochenek 4-luntowy oraz podwyższenie cen mąki o jeden szyling na worku wywołało powszechne zaniepokojenie w prasie. Dzienniki liberalne twierdzą, że przyczyną wzrostu cen chleba jest Rosja, której rząd skupuje gwałtownie na wszystkich rynekach pasasy zboża celem ratowania ludności od głęsi głodowej i zaopatrzenia się w ziarno na zasiew. Inne dzienniki przepisuja zwykłą spekulacji kupców zbożowych w Ameryce, którzy starają się wyzyskać pomyślną koniunkturę przed nowymi zbiorami.

Niech żyje przyszły cesarz Niemiec!

Tak witano we Wrocławiu byłego krenprynca.

W sobotę odbyła się we Wrocławiu wielka demonstracja nacjonalistyczna, zorganizowana przez „Młodych Niemców“, na której po umożliwieniu im wjazdu domagającego się ochrony „Młodych Niemców“, podkreślono wleńność śląskiego ziemianstwa dla Hohenzollernów i nadzieję złączenia wszystkich traktami od Rzeszy oderwanych Niemców w jednym państwie cesarstwo niemieckie, którego symbolem jest sataudar czarno białe czerwony.

W tej chwili wstąpi na salę były następcą tronu, witany przez zebranych frenetycznymi okrzykami hurra i heil, oraz niech żyje przyszły cesarz Niemiec! Następca tronu, dziękując zebrany skłnieniem głowy, udał się do łóża.

Wychowanie religijno-narodowe przyszłością Polski.

Hasło: „Bóg i Ojczyzna“.

Napisał Dr. K. Krotoski.

ciąg dalszy.

Nie łatwe to jednak zadanie; aby je spełnić gruntownie, należy zastanowić się najpierw, 1) jakie są cechy charakterystyczne temperamentu polskiego, 2) jakie walory mają nasze dzieci, 3) czy tymi walorami błędnie lub należycie operujemy w domu, szkole a i w życiu całym, a na koniec dopiero, jak należy prowadzić wychowanie naszych dzieci, aby wyrzeźbić z nich idealny typ Polaka.

Zasadnicze rysy temperamentu współczesnego Polaka, nie odbiegają wiele od typowych rysów słowianina przedhistorycznego, jak określił niedawno uczony czeski Kadlec temi słowami: „widoczny jest u Słowian pewien brak energii; jakaś bierność i nieudolność do rozszerzania swych posiadłości. Łagodność na zewnątrz, kłóliwość na wewnątrz — ustrój demokratyczny — anarchiczny. Brak silniejszych charakterów, któreby całość opanowały. Strata energii na małe kłótnie — nie na wielkie przedsiębiorstwa“. Nie daw, że już Długosza pisał: „Nie wielu między Polakami znalazło się mężów znakomych i nad pospolite umysły wyższych, zdolnych, a i ci nie doznali sprawiedliwej oceny“. Powtarza to obserwacje w nowszych czasach Szczepanowski, twierdząc: „Naród nasz małe wydał ludzi wyższego geniuszu, a i tych nie umiał cenić“. Prof. Balzer głosi ostatnimi czasy, że do upadku Polski przyczyniły w większej mierze momenty wewnętrzne, a nie ustrój prawny“. Jest to prawda, ale z tem zastrzeżeniem, że jednym z głównych czynników naszego upadku był nasz narodowy temperament, nie

ujęty w karby. Nie przechodziliśmy szkoły twardego absolutyzmu i dlatego wady nasze narodowe spotęgowały się do takich rozmiarów, że byt państwa polskiego na sawank naraziły i ułatwiły zaborczym sąsiadom rozbiory.

Sanabiles, jednak, fecit Deus nationes — uleczaleni uczynił Bóg narody i dlatego, ponieważ sami siebie wychować nie umieli, ani chcieli, oddała nas Opatrzność na wychowanie do twardej szkoły niewoli, która ujęła naszą swawolę i samowolę, nasze próżniactwo i lekkomyślność, próżność i butę w żelazne karby niemiecko-rosyjskiej dyscypliny.

Dużymy w tej szkole zaborców wycierpieli i dużo się nauczyli wiele bardzo wiele wad oduczuli! Czyśmy jednak z tej lekcji dziejowej w całej pełni skorzystali? Czyśmy wszystkie, co potrzeba się nauczyli, i wszystkiego co nam niepotrzeba oduczuli? Czyśmy cudzych przywar nie nabyli?

Dziś, gdyśmy cudem Opatrzności wolność odzyskali, dziś gdy mamy możność i swobodę wychowania dzieci naszych wedle naszej, a nie cudzej woli, zgodnie z polskim, a nie obcym temperamentem, należy wychowaniem przyszłego pokolenia tak pokierować, by, poshywszy się dawnych polskich przywar, i zaszczyconych przez wrogów wad, wydało nam ludzi wielkich czynów, by Stefanów Batorych nie było trzeba szukać hen gdzieś między obcymi, lecz by wychodzili z pod lechickiej strzechy.

Czy jednak zamierzenie tak szczerne jest możliwe do wykonania? Z pewnością, jeżeli wychowawcy, dom rodzicielski, kościół, szkoła, rząd, społeczeństwo, prasa i wszystkie czynniki oddziałujące na wychowanie spełnią wobec dorastającego pokolenia swój obowiązek.

Ze wszystkich dóbr, jakie nam Bóg dał na ziemi, największym są nasze dzieci: Stwierdza to sam Boski nasz Mistrz i Pan słowami: 1) Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie jako dzieci, nie wnikiecie do Królestwa Niebie-

skiego. „Ktokolwiek tedy się unieży jak to dzieciątko, ten większy jest w Królestwie Niebieskiem.“ „A koby przyjął jedno dzieciątko takowe w imię moje; mnie przyjmuje. A koby zgorszył jednego z tych małych, którzy w mnie wierzą, lepiej mu, aby zawieszono kamień młyński u szyji jego i zatopiono w głębokości morskiej. Biada światu dla zgorszenia! Patrzcie, abyście nie pogardzali jednym z tych małych, albowiem wam powiadam, iż aniołowie ich w niebiesiach zawsze widzą oblicze ojca mego, który jest w Niebiesiach.“ Czyż potrzeba wyraźniejszych i potężniejszych zarazem słów do określenia wartości dzieci nad te, które wypowiedział nasz Zbawca? Czy całej ludzkości nie cisnął w oczy największy wychowawca świata najswobianalszej zasady wychowawczej: „Pozwólcie maluczkiemu przyjsć do mnie!“ Dzieci nasze wychować mamy na obywateli Królestwa Bożego nie tylko na tamym, ale i tym świecie, przeciw coddniemu mówimy: „przyjść Królestwo Twoje!“ W każdym z dzieci naszych wyciśnięty jest stygmat synostwa Bożego, każde dziecko winno być wyrzeźbione na obraz i podobieństwo Boże.

Dzieci ludu robotniczego, ludu wiejskiego, czy są troskliwie wychowane? Matka zajęta w kuchni, w obozce, chlewie, ogrodzie, na polu, a może i w fabryce — ojciec przy twardej robocie poza domem — o dzieci kto się troszczy? Same się zwykle chowają w izbie, na podwórku, na ulicy lub polu — i to najmniejszej jeszcze sło. Ale gdy ojciec zmęczony wróci do domu, a często pijany, gdy z żoną kłóci się saccnie, gdy przekleństwa, wyzwiska padają, a czasem do bóki przychodzi — gdy ojciec pozmnie wygadywać na panów, na kapitalistów, księży, urzędników, na towarzyszy, gdy matka rozpusci język na sąsiadki, znajome, gdy się ciska plugawymi, wstrętnymi wyrazami; nadobyt, gdy rodzice kaza dzieciom kraść, uczyć kłamać, żebrać itd. — czy w takim otoczeniu może się coś uczciwego wychować?!

ciąg dalszy nastąpi.

W licznych mowach domagano się takiej polityki gospodarczej rządu, która by przewidywała uwzględnienie interesów wielkiego rolnictwa niemieckiego, która jest „ostoją i nadzieją przyszłości Niemiec”. Zebrani odrzucają myśl ratyfikacji układu gospodarczego z Władcami i żądają w układach gospodarczych z Francją, aby Rzeczpospolita pokazała, że jest gospodarczo silniejsza. Rząd Rzeczypospolitej powinien przekonać ludność Alzacji i Lotaryngji, że jej miejsce jest w wielkiej Rzeczypospolitej niemieckiej”. Pod koniec zapretostowano przeciwko obciążeniu Niemiec odpowiedzialnością za wybuch wojny światowej, przeciwko przedłużaniu okupacji strefy kołofonkiej i przeciwko skandalom finansowym w Rzeczypospolitej, a zwłaszcza Barmatowi i Kutiskierowi.

Konwencja Wiedeńska.

Historyczny rozwój pertraktacji w sprawie obywatelstwa i opcji. Treść i ocena Konwencji Wiedeńskiej)

Referat wygłoszony dn. 28. I. 25. na zebraniu Koła Miejsowego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Lesznie przez p. St. Kudlickiego, delegata Dyrekcji Z. O. K. Z. w Poznaniu.

(Dokończenie).

W rażącej sprzeczności natomiast do przepisów w sprawie obywatelstwa, stoją tezy opacyjne (znów jasrawo znamię kompromisu).

Zwyciężył całkowicie polski punkt widzenia. Opcjanci na żądanie władz polskich muszą Polskę opuścić. Termin emigracji wyznaczony został wprawdzie na okres dość daleki, jednakże emigracja niewątpliwie nastąpić będzie musiała, a będzie z Polski ca. 35.000 Niemców-opcjantów. W dalszym ciągu uszną została całkowicie opcja jednostronna dokonana tylko przed władzą polską lub konsulem niemieckim, opcja zmięszająca t. j. wszystkich tych, którzy z Polski już wyemigrowali bez względu na to czy emigracja ta była dobrowolna czy przymusowa, wreszcie opcja wojskowa t. zn. wszystkich tych, którzy optowali w roku 1920 z obawy przed polską służbą wojskową. Zacieplenie opcji nastąpić może tylko w razie wadliwości woli w ramach ogólnie obowiązujących pod tym względem przepisów kodeksu cywilnego, przyczem wyraźnie zaznaczono, że opcja wojskowa w żadnym razie uważana być nie może za czyn dokonany pod przymusem. W pewnym wypadku poszła konwencja wiedeńska w sprawie opcji nawet dalej, niżeli traktat wersalski przesądziła, że nieruchomości opcjantów w rejonach fortecnych i w pasie granicznym (10 km.) fraktować można na równi z własnością cudzienców (t. zn. ew. likwidacja), mimo, że traktat wersalski wyraźnie powiada, że opcjanci mają prawo zachować w Polsce swych nieruchomości. Przepis ten stanowi bardzo poważny sukces dla nas ze względu zwłaszcza na kwestję bezpieczeństwa granic i na ew. wypadek wojny.

Chcąc obecnie ocenić ogólny rezultat konwencji, należy wziąć pod uwagę następujące jeszcze momenty: Godzi się na arbitraż znaczący iść na kompromis, a więc liczyć się z ustępstwami.

Sprawy obywatelstwa przesądzone były w Hadze na naszą niekorzyść. Arbitr prof. Kaekenbeck, człowiek bezstronny, był prawnikiem młodym, trudno przeto było spodziewać się, ażeby w sprawach tych zajął stanowisko inne, niżeli zajęł je poważał, znani na całym świecie, prawnicy Ligi Narodów i trybunału ścisłego. Dlatego też godząc się na arbitra Kaekenbecka z góry trzeba było liczyć się z faktem tym, że spraw przegranych w Hadze we Wiedniu naprawić się nie da.

Delegacja nasza działać musiała w warunkach niemiernie trudnych i dla nas niekorzystnych. Nie posiadaliśmy w przeciwwstawieniu do delegacji niemieckiej literatury w spornych kwestiach prawniczych w języku dostępnym dla arbitra. Prawnica zaś literatura francuska prawie w całości przemawiała na naszą niekorzyść i — jakby dla ironji — przy argumentacji naszego punktu widzenia przeważnie powoływać się musieliśmy na literaturę niemiecką.

Też patrząc z tego naszego punktu widzenia na rezultat rokowań wiedeńskich, uznać je można za sukces dyplomacji polskiej. Świadczy o tem głos prasy niemieckiej, która pisała o rzekomej stronniczości Kaekenbecka i klęsce Niemców w Wiedniu. Widać z tego, że Niemcy czuli się pokrzywdzeni.

Polska niewątpliwie przez zawarcie konwencji wiedeńskiej bardzo wiele straciła. Zmuszona była jest wielu Niemcom nadać obywatelstwo polskie i przyznali się przez to do wzmocnienia sił liczebnych mniejszości narodowych. Przewidywaliśmy zaś ponieśliśmy poważne straty w sprawie likwidacji własności niemieckiej, ale straty te w żadnym razie nie należy przypisywać rezultatowi konwencji wiedeńskiej względnie dołności delegacji naszej. Przeciwnie, sprawy te było trzeba i było można ratować w r. 1922, wówczas, kiedy poraż perławy dostały się one na teren międzynarodowy. Skoro już raz jednak weszliśmy na śliską drogę rokowań, skoro sprawy, których rozstrzygnięcie niewątpliwie należało do wewnętrznych spraw polskich, oddaliśmy czynnikom międzynarodowym, nie można było wymagać zupełnego anulowania wszelkich tych zobowiązań. Ratowano we Wiedniu to, co ratowa-

wać się dało, a tem była opcja, która całkowicie rozstrzygnięta została na naszą korzyść i w tem nasze zwycięstwo.

Na rząd nasz spada obecnie obowiązek szybkiego zrealizowania tych uprawnień, jakie nam z traktatu wersalskiego pozostały po zawarciu konwencji wiedeńskiej — a więc wydalenia w przepisowych terminach optantów i szybkiego zlikwidowania majątków obywateli niemieckich. Szczególnie domagać się musimy od naszych czynników rządowych, aby w żadnym razie nie dopuścić do dalszych ustępstw z uprawnień tych, tak mocno już uszczuplonych konwencją wiedeńską.

S. K.

Orlela polskie z za kordonu sowieckiego.

O rozczulającym wprost fakcie, jak bardzo dusza polska daleką jest od nihilizmu rosyjskiego, donoszą nam korespondencje z Wołynia. Oto przez pograniczną wołyńską przedzióra się z dnia na dzień coraz większa ilość działaczy polskich w wieku szkolnym. Posterunki sowieckie strzelają do tych maluszków uciekinierów. Nie bawąc na głód i trud i niebezpieczeństwo, dzieci te przechodząswiel drobnymi notkami przestrzenie po kilkadziesiąt nieraz kilometrów, by dostać się do pasa pogranicznego.

Rozczulające są sceny, gdy dzieci po dwanaście czternaście lat, zatrzymywane przez nasze posterunki graniczne i dostawiane do najbliższych starostw, oświadczają, iż rodzice ich, nie mogąc sami wydosłać się z raju bolszewickiego, wyprawiają dzieci swoje poza pas graniczny, by w polskiej szkole uczyły się o Bogu i Ojczyźnie i chroniły swą młodą duszę od szarżów komunizmu. Często dzieci te przybywają bez żadnych środków materialnych, tak, że władze miejscowe, społeczeństwo zajmuje się losem tych drobnych uciekinierów.

Na Wołyniu w Dubnie istnieje w poprawosławnym klasztorze zakład wychowawczy dla takich opuszczonych dzieci kresowych. Zakład ten prowadzony przez niekapłańskie zgromadzenie tercjaris braci t. zw. misjonarzy kresowych, nie stoi atoli na wyżynie zadania, raczej uważany jest, nawet przez władze kościelne, zwłaszcza przez miejscowego księdza probosza, najkompetentniejszego opiniodawcę, za imprezę, którą należałoby czempredziej zlikwidować lub w inne ręce powierzyć. Przeto wobec tego, że Wielkopolska przejęła patronat nad Wołyniem, należałoby zastanowić się, czyby nie przysłać tak grono tych młodocianych tułaczy — orląt do Wielkopolski. Tu w Lesznie, tak mało odudkiem, garstka takich chłopców patriotów podniosłaby znakomicie naszą świadomość narodową, zapaliłaby nas do cenienia za ich młodzieńczym przykładem skarbu, jakim jest piękna nasza mowa ojczysta, a nasza kultura, wolna i potężna ojczyzna.

Wiadomości z bliska i daleka

Leszno, dnia 6 lutego 1925 r.

Doroty.

m) **Przypominamy**, że większe ogłoszenia, przedewszystkiem zabawowe, przesłane do numeru niedzielnego, koniecznie muszą być nadane do piątku popołudniu. Późniejszych bez względu nie będziemy pomieszczać, bo niepodobna nam dla opieszłości opóźniać numer, gdyż połączone to jest z utratą związku kolejowego dla poczty odchodzącej części nakładu i uposażać również część redakcyjną przez wycofanie aktualnego materiału.

m) **Spiesz po pudełko szczęścia** Zw. Obrony Kresów Zachodnich. Wszędzie do nabycia.

m) **Koncert z występem koła śpiewu „Chopin”** odbędzie się z pewnych powodów nie w piątek, ale napewno w sobotę 7 m. wiecz. o godz. 8 wiecz. w auli mek. seminarium naucz. Kto sympatyzuje z związkiem O. K. Z. winien bezwarunkowo pójść. Wstęp tylko 1 zł; dla młodzieży 50 groszy.

m) **Nowe przedsiębiorstwo**. Przy ul. Leszczyńskich 36 (narożnik al. Marcinkowskiego) urządzono warsztat reparacyjny i składnicę wodomierzy wrocławskiej fabryki „Hydrometers”, której przedstawicielem jest p. Maksymilian Klöse (Polak). Wczoraj o godz. 11 przedpoł. nastąpiło uruchomienie warsztatu w obecności członków magistratu z p. burmistrzem Kowalskim na czele oraz innych zaproszonych gości. Dzięki uprzejmości p. Klösego mieliśmy sposobność podziwiać ten nowy warsztat pracy bodaj jedyny na Wielkopolskę i Pomorze — który, jak nas zapewniał p. Kl., da możliwość zrobotowania invalidom wojennym. Zaraz na wstępie do budynku uderza każdego wzorowy porządek i czystość tam panująca. Odtąd nie potrzeba wysyłać wodomierzy celem naprawy do Niemiec, lecz uskutecznić można takową tu na miejscu. Tak samo nowo wodomierze oraz części zapasowe nabyć można w składnicy, na co zwracamy uwagę poszczególnym zarządom gminnym i zainteresowanym osobom. Nowej placówce „Szczęście Boże!”

m) **Przychylna na gorącym uczynku**. Od dłuższego czasu kradziono nocną porą z placu tuł. gazowni węgle. Dzięki czujności stróża przychycono ubiegłej nocy pewną kobietę, która zamierzała ponownie kraść węgiel. Złodziejka oddano w ręce policji.

m) **Nowe znaczki pocztowe** msją się ukazać w polowie lutego. Naturalnie skarb na tem zrobi byżesz, już że względów filatelistycznych, a że obywatele będą mieli nieco kłopotu, i zamieszania — to nie wchodzi w rachubę.

m) **Sekretariat wydziału cechów w Lesznie**, ulica Komeniusza 16 jest w każdą środę przed południem od godziny 10—12 otwarty i w tym czasie udziela się w sprawach cechowczem-rzemieślniczych usznej informacji.

Torzecki, sekretarz wydziału cechów

p) **Rydzyzna**. Szkoła powszechna w tutejszem miasteczku chcą przyjąć z pomocą najbiedniejszej dzielnicy tuł. szkoły, urządzić w niedzielę, dnia 8 lutego, przedawanie amatorskie. Uprasa się gorąco Szan. Obywatelstwo, tak miejscowe, jakoteż okoliczne, o liczne przybycie, celem poparcia tak szlachetnego przedsięwzięcia.

p) **Lasocice**. Zwracamy uwagę na przedstawienie Koła śpiewu „Moniuszko” mające się odbyć w niedzielę 8 bm. na sali p. Weiskiego. Mamy nadzieję, że tamtejsi mieszkańcy poprą usiłowania koła i wypełnią salę po brzegi.

d) **Gulezno**. („Klub podłotków”). Kilka ledwo dorosłych dziewcząt urządziło w niedzielę 25 stycznia zabawę taneczną, wysyłając zaproszenia pod firmą „Klub podłotków”. „Podłotki” zjawiły się o godz. 4 po południu bez opieki rodzicielskiej i zabawa trwała do godz. 1 w nocy, mimo że policja udzieliła pozwolenia tylko do godziny 12. To nie byłoby jeszcze najgorsze, gdyby bawiono się przyzwyczajenie „Podłotki” same przynajmniej, że bawiono w gorszy sposób szmimny, tango, foxtrott. Kilka podłotków było nawet w stanie pijanym. Smutne jest, że rodzice pozwalają swym córkom na podobne zabawy.

d) **Inowrocław**. (Sprzedaż koszar). Gmina tutejsza, na której ziemi znajdowały się koszary artyleryjskie, sprzedała je obecnie rządowi polsk za kwotę 3 200 000 złotych płatną w 5 ratach. Za kwotę tę będzie mogła wiele nowości u siebie wprowadzić, przedewszystkiem nadać sobie wygląd bardziej europejski.

d) **Toruń**. (Obywał niemiecki napada polskiego strażnika). Z Torunia donoszą: Na zielonej granicy, na prawym brzegu Wisły, w okolicy Janowa strażnik celny Skala napadnięty został 28 z. m. na terytorjum polskiem przez Fryderyka Loga, obywatela niemieckiego ze Schwetnegrube w powiecie stumskim, uzbrojonego w nabitą wojskową pistolet automatyczny. Strażnik w obronie własnego życia strzelił do napastnika. Ciężko rannego zabrali jego towarzysze na stronę niemiecką.

W sprawie świąt.

Liga katolicka nadsyła nam w tej sprawie następującą odezwę.

Codziennie odbiera Sekretariat Ligi Katolickiej w Poznaniu — rezolucje i protesty przeciw zniesieniu świąt, celem dalszego ich przekazywania. — Odpowiada się przez to ich doręczeniu, dla tego zaleca się, żeby organizacje religijne, społeczne zawodowe, kulturalne oświatowe itp. przekazywały wprost pod adresem — Rada Ministrów w Warszawie, — przesyłką poleconą. Zaleca się również protest, czy wniosek redagować jak najkrócej (np. protestujemy przeciw zniesieniu świąt, domagamy się przywrócenia przynajmniej t. zw. drugich świąt i Matki Boskiej Gromniczej z lutego, opatrzyć zbiorowo podpisami zarządców organizacji i pieczęcią oraz dopiskiem, ilu członków organizacja przedstawia).

To samo w odpisie można posłać do sekretariatu sejmowego, Warszawa, ul. Wiejska, albo klubom bliskich sobie stronnictw.

Nie należy zwlekać, bo sprawa świąt wazy się w tej chwili.

Ruch w Towarzystwach.

t) Koło śpiewu „Chopin”. Lekcja śpiewu chóru męskiego dzisiaj w czwartek o godz. 7.30 chóra żeńskiego o godz. 8. Komplet i punktualność bardzo pożądana. Z.

t) Tow. Miłośnych Polek. Dzisiaj w czwartek o godz. 8 zbiórka zarządu z zastępstwami w Domu Katolickim. Z.

t) Kl. Sp. Polonia 1912 Leszno. W czwartek 5 b. m. zebranie mies. w lokalu p. Wolniewicza. Z.

t) Tow. Kolejarzy. Jutro w piątek o godz. 8 wiecz. zebranie w lokalu p. Dominika. O liczny udział proszą. Z.

t) Koło śpiewu „Nowowiejski” w Zaborowie. Jutro w piątek o godz. 8 wiecz. punktualnie lekcja śpiewu w lokalu dr. Nykła. Zarząd.

t) Tow. Golebi Pocztywch Blyskawica. Zebranie odbędzie się k. 2. 25 przed południem o godz. 9½ w lokalu p. Markowskiego. Z powodu bardzo wczesnego startu pożądanym licznym udziałem członków i sympatyków. Z.

Sprawy gospodarcze

Targi Gdańskie.

Dzisiaj 5-go nastąpiło otwarcie targów gdańskich pawilonów świecą wielkimi pustkami wskutek nieuczestnictwa handlu i przemysłu polskiego.

Stan zasiewów w Polsce.

Warszawa. Według sprawozdań, otrzymanych przez gł. urząd statystyczny, powierzchnia oziminy zasianych w jesieni 1924 r. w całej Polsce wynosi: pszenicy 1,032,006 ha. żyta 4,942,006 ha. jęczmienia 25,005 ha. W porównaniu z rokiem 1923 powierzchnia zasianych oziminy nie uległa prawie zmianie, wykazując nieznaczne zwiększenie o 0,3%, przyczem powierzchnia zasiana pszenicą zmniejszyła się o 0,6%, a zasiana żytem wzrosła o 0,4%. Tylko w województwach wschodnich daje się zauważyć zwiększenie powierzchni zasianej oziminy. W innych województwach zmiany na ogół nieznaczne. Znaczniejsze zmiany wykazuje województwo łwowskie i stanisławowskie (4,1% i 7,8%). Zmniejszenie to zarówno jak niewielki procent zwiększenia powierzchni zasianej jesienią dla całej Polski, należy tłumaczyć nieurodzajem roku ubiegłego. Stan oziminy (w stopniach kwalifikacyjnych — 5 wyborny, 4 dobry, 3 średnio przecięty, 2 mierny i zły) przedstawia się jak następuje: pszenica 3,3, żyto 3,5, jęczmień 3,5, rzepak 3,7, koniycina 3,4.

Notowania Ciepły Płodów Rolniczych w Poznaniu.

z dnia 8. II. 1925 r. na następujące otrzymano licząca 400 kg. w ładunkach wagonowych:

Żyto	89,50—92,50
Fusienica	26,5—28,50
Jęczmień brow.	26,50—28,50
Owies	— 21 15
Mąka żytnia 70% z workami	46,00—47,00
Mąka żytnia 65% z workami	50,50
Mąka pszen. 65% z workami	55,00—56,00
Opka żytnia	21,25
Opka pszeniana	5,00
Ziemiaki fabryczne	28,00—34,00
Platki ziemniaczane	1,90—2,00
Słoma żytnia ładna	4,00—4,15
pras.	4,60—5,60
Słoma ładna	7,20—8,20
pras.	10,50—12,50
Słoma bełty	14,00—16,00

Cena grochu i jęczm. koniczynny bez ramały. Uspokojenie spokojne, sytuacja ogólnie bez zmian. Złoty, przy et. nadgr i groch v. w wyb. gatunkach ponad notowania.

Z Poznańskiego targu na bydło.

Dnia 4. II. pięcioro za 100 kłb żywej wagi

I. Bydło:

Wędy.	
pełnomięsiste, wytuczono, najwyższej wartości	88—96
średniej niezapręgane	80—82
pełnomięsiste, wytuzono wedy od lat 4 do 7	82—84
młode mięsiste, nie wytuzono i starze wytuzono	62—64
miernie odżywione młode i dobrze odżywione starze	50
Stadniki:	
pełnomięsiste, wyrosłe, na wyższej wartości rzeźne	76—78
pełnomięsiste, młodsze	36—40
miernie odżyw. młodsze i dobrze odżywione starze	44—46
Jasówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuzono jałowki	—
najwyż. jej wartości rzeźne	—
pełnomięsiste, wytuzono krowy, najwyższej wartości	80—82
średniej do lat 7	—
starze wytuzono krowy i mniej dobre mł. dz. z krowy i jałowki	62—66
miernie odżywione krowy i jałowki	40—46
li-ho od żywej krowy i jałowki	28—32

Cielęta:

Na przedniejw. opasa (Doppelendery)	100—120
za przedniej ze cielęta tuczone	62—66
średnie tuczone cielęta i za przedniejw. szaki	74—76
młode tuczone cielęta i dobre szaki	80—84

III Owce:

jęta tuczone i młode skopy tuczone	—
starze skopy tuczone, lihe jęta tuczone i dobrze odżywione młode owce	56—60
miernie odżywione skopy i owce	46—50

Świnie:

tuczone ponad 150 kg żywej wagi	—
pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	126—128
pełnomięsiste od 100 do 120	120—122
pełno mięsiste od 80 do 100 kg.	114—116
mięsiste świnie ponad 80 kg.	104—106
mięsiste i półne kastraty	92—116

Przebieg targu ożywiony Targ wyprzedzony.

Rozpowszechniajcie pismo nasze!



W środę o godz. 1 w nocy zabrał Pan Bóg do grona swych aniołów po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach naszego jedynego, najukochańszego synka i braciźka

Edzinka.

O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym ciężko stracony Franciszek Cech z żoną i dziećmi. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 3 po poł. z domu żałoby ul. Leszczyńskich 45.

Za tak liczne dowody serdecznego współczucia z powodu śmierci naszego ukochanego zmarłego, składamy wszystkim na tej drodze serdeczne

podziękowanie.

Ida Kollewe i dzieci.

Ogłoszenie.

Wszystkim cechom i komisjom egzaminacyjnym na obwód III. do wiadomości: wszelkie druki, ugody, zgłoszenia, odmeldowania, wyniki egzaminów, ustawy, dyplomy i podręczniki do egzaminów wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu, są do nabycia w sekretariacie wydziału cechów u Torzeckiego w Lesznie, ul. Komeniusza 16. S. Tułszka, przewodniczący wydziału cechów.

Szkoło okienne

we wszelkich szerokościach oraz kit poleca

Stefan Samolewski,
ulica Kościelna 24—28. Telefon 243.

KUPUJĘ

żyto - pszenicę
jęczmień - owies
nasiona.

Placę najwyższe ceny!

„AGRARIA“ - LESZNO
Bolesław Jerzykiewicz.

Tel. 89.

Kto
chce bardzo długo żyć, musi
tylko kawę

ES-EM

pić. Do nabycia w wszystkich
miarodajnych składach.

Dziennik święte

mleko

poleca
A. Bartoszewicz
Komeniusza 32.

Ostrzeżenie!

Tylko prawdziwa

Centralina Michałowskiego

dokazuje cudu, świnie tuczą się
bez trudu. Do nabycia w
wszystkich miarodajnych apte-
kach, drogerjach i składach.

NA NIEDZIELE
przeznaczone ogłoszenia prosimy
nam koniecznie dostarczyć już
najpóźniej do piątku wieczora.
To samo dotyczy ogłoszeń

I NA ŚWIĘTO
przeznaczonych. Umożliwi nam
to akuraciejsze wykonanie ogło-
szeń nadanych, oraz punktualne
----- wydanie gazety. -----

Dom masywny

o 5 pokojach, obsz. 1/4 morgi,
chlew, 10 min. od kolei, przy
mieście, cena 2000 zł. Gdzie,
wskaże eksp. Głosu.

Sprzedam ca 100 str. ziemiaków jadalnych

także w mniejszych partiach.
A. Skoracki, Kościelna 76

Na sprzedaż:
westfalska angielska. Ulica
Zielona 14.

Kupię PARCELE

pod budowy, wielkości 1000 m.
kw. w mieście Lesznie ewentual-
nie na przedmieściu. Zgłosze-
nia pisemne do eksp. Głosu
pod lit. P. 1000.

Ubrania, płaszcz
i abranka dla chłopów
wykonuje najtaniej i najlepiej
Paweł Szygula,
ul. Król. Jadwigi 19.

Książkowy

samodzielny obeznany w wszy-
stkich systemach księgowości
poszukuje posady za małym
wynagrodzeniem.
Esek. zgł. do Eksp. Głosu.

Uczeń piekarski

może się natychm. zgłosić, naj-
chętn. taki, który się już uczył.
K. Wiatr, mistrz piekarski
Zaborowo 3-4.

Polecam się do prania

poza domem.
Nowy Rynek 17, I lewo.

Pokoju

elegancko umeblowanego przy
lepszej rodzinie, w pobliżu
dworca, poszukuje solidny,
przystojny podróżujący natych-
miast lub od 1. III. rb. Łask.
zgłoszenia pod lit. W. P. 100
do eksp. Głosu.

Przyjmuję wszelkie prace wchodzące w zakres śliesterstwa
jak ostrzenie brzytew, wszelkiego rodzaju noży i nożyczek,
nożyków apar. do golenia etc.

Wykonanie ichowe i pod gwarancją.

Wacław Szlachetko, zakład fryzjerski
ulica Kościelna nr. 2

Makuch

(kuchlniany) mielony

mamy do oddania.

Perek i Ska, Głogowska 4.

Dobrze umebl. pokój

natychmiast lub później do
wynajęcia. Młyńska 25.

Jasne ubikacje

nadające się na pomieszczenie
2-3 pok. z kuchnią i skład-
nicę do wydzierżawienia. Adres
wskaże eksp. Głosu.

FORMY

do wyrobów betonów
-- kupi zaraz --

Przedsiębiorstwo architekt. bud.
GRYCZYŃSKI I SKA.
Leszno-Bojanowo.

Pokój umeblowany

z całym utrzymaniem dla 2
lub 1 intel. pana od 15. 2. do
wynajęcia. Gdzie, wskaże
eksp. Głosu.

Godło reklamowe (SZYLD)

z artystyczną ozdobą, natychm. korzystnie na sprzedaż.
Bliznie w eksp. Głosu.

Cześć pieśni!

Cześć pieśni!

Koło śpiewu „Moniuszki“ - Lasocice

urządza w niedzielę, dnia 8. lutego
o godz. 7 1/2 w. na sali p. Weiske'go w Lasocicach
przedstawienie smatorskie pod tyt.

Małżeństwo Loli!

Po przedstawieniu zabawa taneczna!

O liczny udział uprasza

Zarząd.